

214
Brawa dla Teatru Ochoty

Szekspir w Łazienkach

(Inf. wł.) (C). Wydarzeniem wakacyjnego sezonu kulturalnego stolicy można śmiało nazwać sobotnią (18 bm.) premierę „Snu nocy letniej” Williama Szekspira w reżyserii Haliny i Jana Machulskich i w wykonaniu zespołu Teatru Ochoty. Obok aktorów zawodowych wzięli w niej udział członkowie Ogniska Teatralnego przy TO i sekcja akrobatyki sportowej KS „Targówek”.

Na miano wydarzenia przedstawienie zasłużyło z kilku względów. Po pierwsze ożył wreszcie Teatr na Wodzie — obiekt predysponowany do realizacji ciekawych widowisk plenerowych, który dziwną niechęcią darzą teatralni twórcy. Po wtóre, odmienny był sam sposób pracy nad spektaklem w ramach otwartych prób dla publiczności.

I wreszcie, po trzecie — najważniejsze — obejrzelśmy dużej urody widowisko, zrealizowane z rozmachem i poczuciem humoru w naturalnej scenerii.

W ciągu 1,5-godzinnego spektaklu licznie zgromadzona w amfiteatrze publiczność (a także poza nim, bowiem nie wszyscy chętni dostali się do środka) raz po raz wybuchała śmiechem i nagradzała co efektowniejsze sceny brawami. Najwięcej zebrała trupa teatralna mistrza ciesielskiego Pigwy (Marek Bielecki) przedstawiająca na zaślubinach Tezeusza (Andrzej Maliec) i Hipolity (Elżbieta Socha) własny spektakl o nieszcześliwej miłości Pyrama — w tej roli wystąpił tkacz Spodek (Cezary Pazura) i Tyzbe — w postać wcielił się miechownik Duda (Andrzej Niemirski).

Nie wiem czy te słowa pochwały dla twórców i realizatorów widowiska nie będą tzw. niedźwiedzią przystugą. Wniosek bowiem nasuwa się jeden — Teatr Ochoty nie powinien korzystać w tym roku z urlopu. Inaczej „Sen nocy letniej” można będzie obejrzieć jeszcze tylko 25 i 26 lipca.

(Łut.)